

# GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

**Ceny prenumeraty:**  
 We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6.—  
 z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.—  
 Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.—  
 Zagranicą . . . . . mies. zł. 5.—, kwart. 15.—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.  
 Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:  
**LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.**  
 Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
 Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

**CENA NUMERU**  
**10 gr.**

**Ceny ogłoszeń:**  
 Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadestaniem i w nekrologach gr. 50, w kronice, referuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymniałne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

## PO WIZYCIE.

To, co się działo w stolicy Rzeszy, goszczącej Duce, przekracza wszystkie szablony kurtuazyjne ramy. Widziało się, że Niemcy chcą w owych dniach wydobyć z siebie maksimum wysiłku dekoracyjnego dla wydarzenia, któremu pragnęli nadać znaczenie jak największe. Prasa zagraniczna zwraca uwagę na to, że chwilami odnosiło się wrażenie, iż Niemcy składają wielki hołd Mussoliniemu a przypominając wizytę kanclerza w Wenecji, pyta, dlaczego podczas włoskiej wizyty Hitlera nie pokazano Führerowi Rzymu, nie zademonstrowano mu manewrów, defilad i parad. Czyta się też odpowiedź na to pytanie tej treści, że Włochy nie potrzebują narkotyków z zewnątrz, bo sam Mussolini wystarczy. W trzeciej Rzeszy, której pozycja i wewnątrz kraju i przede wszystkim nazewnątrz jest zupełnie inna, niż pozycja Włoch, narkotyki tego typu są poprostu konieczne.

Ale pominąwszy tę kwestię raczej incydentalną, stwierdzić trzeba, że tak jak obecnie, tak jeszcze przez długi przeciąg czasu cały świat będzie rozbrzmiewać dwoma nazwiskami: Hitler i Mussolini! Mussolini i Hitler!

Połączenie tych dwóch nazwisk na pierwszy rzut oka jest dość dziwne, skoro się zważy, że obojście nie łączy obu dyktatorów, są to postacie krańcowo różne, którym niełatwo jest znaleźć duchowy kontakt i co do których trudno jest sobie wyobrazić, by mogła ich połączyć szczerą przyjaźń.

Cóż ich tedy jednak sprzęgło teraz tak mocno i jakie skutki może wywołać to ich niezwykłe zbliżenie?

Więc przede wszystkim stwierdzić wypada, że te bliskie związki są stosunkowo świeżej daty. Bo jeszcze w dniu 25 maja 1933 r. a więc w trakcie gigantycznych przygotowań do wyprawy abisyńskiej Mussolini powiedział w parlamencie: „Co się tyczy stosunków włosko-niemieckich, to jest prawdą, że jedno zagadnienie je komplikuje, zagadnienie austriackie, ale ono ma znaczenie kapitalne“.

I istotnie oś Rzym—Berlin załamywała się i załamuje we Wiedniu, gdzie jak wiadomo krzyżują się interesy Niemiec i Italii. Obecnie sprawy te zostały ze względów taktycznych przez obie strony pozostawione na boku. Niemniej będą one powracać. Dla Hitlera „anschluss“ jest sprawą pierwszej wagi, Mussolini zaś na każdy wypadek woli być przegrodzony Austrią od niemieckich dywizyj.

Ta i inne przyczyny składają się na to, że nie względy polityczne a inne szczególnie zbliżają w tej chwili do siebie tak silnie Włochy i Niemcy. Zbliża je przede wszystkim wspólna ideologia regimów, zbliża świadomość, że tak dobitna manifestacja przyjaźni włosko-niemieckiej jest jednym z atutów, jakich te państwa użyją w rozgrywce z państwami demokratycznymi i wreszcie zbliża je wspólny front antybolszewicki. Wypowiedzenie się w tak wyraźnych słowach przez Mussoliniego przeciwko międzynarodowemu bolszewizmowi zbiega się całkowicie z ostrym tonem wystąpienia kanclerza w Norymberdze. Obaj oni rzucają w swych mowach hasło moralnej krucjaty przeciwko Moskwie dzisiejszej.

A zatem: berlińskie spotkanie nie stanie się napewno punktem zwrotnym w polityce europejskiej ale też napewno zaciąży nad nią na długi czas.

## Chińczycy gotują się do decydującej bitwy.

Pekin. 4. 10. (PAT.) Według Reutera Chińczycy w Chinach północnych gromadzą wielkie siły, czyniąc rozpaczliwy wysiłek powstrzymania postępów wojsk japońskich. 29 dywizyj chińskich znajduje się w odległości 80 mil

na południe od Paoting. Przednie strażnice japońskie są w Hsinlo o 30 mil na północ od Szih-cza-wang. Możliwym jest, iż w pobliżu tej miejscowości rozegra się decydująca bitwa.

## Komunikat w sprawie poszukiwań za Lewoniewskim.

Moskwa. 4. 10. (PAT.) Wczoraj ogłoszono komunikat, dotyczący poszukiwania lotnika Lewoniewskiego, który 10 sierpnia odleciał z Moskwy do Stanów Zjedn. przez biegun północny i uległ katastrofie.

Bardzo trudne warunki atmosferyczne nie pozwoliły na poszukiwania na obszarze między biegunem a 87 stopniem szerokości na stronie amerykańskiej, gdzie według wszelkiego prawdopodobieństwa znajduje się samolot. Przed nadejściem nocy polarnych można było przeszukać tylko część północnego oceanu lodowatego od strony

Ameryki do 86 stopnia szerokości. Lotnik amerykański Wilhius z nadejściem zimy został odwołany, jeden samolot sowiecki będzie jeszcze czas krótki prowadził poszukiwania. Postanowiono odesłać na wyspę Rudolfa cztery samoloty czteromotorowe przystosowane do lotów nocnych oraz sprowadzić z Ameryki samolot na nartach, na którym Wilkins będzie próbował znaleźć Lewoniewskiego. Samoloty te prawdopodobnie będą poszukiwania podczas nocy polarniej tylko przy księżycu, kiedy widzialność jest wystarczająca.

## Wrzenie wśród Arabów palestyńskich.

Jerozolima. 4. 10. (PAT.) Po ostatnich zarządzeniach władz wśród ludności arabskiej, pomimo pozornego spokoju, panuje wrzenie. Sytuacja w starej części miasta jest naprężona. Grupy młodych Arabów zmuszają do zamknięcia sklepów. Policja musi rozpraszać ich, broniąc terroryzowanych kupców.

W nowej części miasta panuje natomiast zupełny spokój, wrzenie nie przekracza granic starego miasta. Sytuacja nie przedstawia się lepiej w innych miastach.

W Jaffie agitatorzy arabscy nawołują do strajku generalnego. Część

sklepów otwarto dzisiaj rano, ale wkrótce potem groźbami zmuszono do ich zamknięcia. Sytuacja ta odbiła się również na wyglądzie portu, w którym wszelki ruch zamarł.

Prezes religijnego sądu muzułmańskiego został aresztowany w siedzibie stowarzyszenia młodzieży arabskiej dokonano rewizji. W Haifie wszystkie sklepy arabskie są zamknięte.

Wielki mufti, który ciągle jeszcze pozostaje w meczecie Omara, wydał odezwę, nawołującą Arabów do wznowienia pracy.

## Paryż przeżywa nową sensacyjną aferę z za kulis działalności G. P. U.

Paryż. 4. 10. (PAT.) Policja paryska dokonała w Paryżu kilku aresztowań, które rzuciły na łamy prasy nową aferę sensacyjną, nie ustępującą niemal sprawie zniknięcia gen. Millera, a kompromitującą tym razem już bezpośrednio akcję agentów G. P. U. w Europie. Na skutek bowiem współpracy pomiędzy policją szwajcarską a policją paryską, w wyniku dochodzenia, prowadzonego w sprawie tajemniczego zamordowania w Szwajcarii osobnika, przy którym znaleziono paszport na nazwisko Hermana Eberhardta -- dokonano jednocześnie niemal w Lozannie i w Paryżu aresztowań. Dochodzenia policji paryskiej i szwajcarskiej wykazały, że paszport zamordowanego opiewający na Hermana Eberhardta, kupca czechosłowackiego, był paszportem fałszywym i że postać taka wogóle nie istniała. Stwierdzono natomiast, że zamordowany był znanym od dawna jednym z najwybitniejszych agentów sowieckich na terenie Europy, nazwiskiem Ignacy Reiss, urodzonym w r. 1899 w Podwołoczyskach. Reiss w czasie rewolucji bolszewickiej znajdował się w Moskwie i tam brał udział w ruchu rewolucyjnym. Następnie był w czerwonej armii, a później w G. P. U. W Polsce był skazany na karę wię-

zienia, w latach 1923—1926 działał w Niemczech, po czym w Wiedniu, a od roku 1929 do 1932 był kierownikiem jednego z wydziałów w centralnym biurze G. P. U. w Moskwie. W r. 1932 został wysłany do Włoch, następnie do Francji i Szwajcarii.

Ignacy Reiss miał być jednym z najważniejszych agentów sowieckich na terenie Europy, który jednak po ostatnich wydarzeniach w Moskwie postanowił usunąć się ze służby sowieckiej i 17 lipca r. b. ogłosił w jednym z dzienników holenderskich list otwarty do Sowietów, w którym oświadczył, iż występuje ze służby, ponieważ przeszedł do wniosku, iż obecna polityka rządu sowieckiego jest zdradą ideałów rewolucyjnych. W post scriptum tego listu Reiss oświadczył, iż odsyła do Moskwy order czerwonej gwiazdy, którym został odznaczony w r. 1928 za zasługi oddane władzom sowieckim.

Od chwili wypowiedzenia służby, Reiss zaczął się ukrywać po Europie, ponieważ poczuł się zagrożony przez władze G. P. U. Przebywał on w Paryżu i w Szwajcarii, gdzie w pobliżu miejscowości Chamblandes zaproszony na wycieczkę przez jedną ze swoich dawnych bliskich pracowniczek, został zamordowany 7 strzałami rewolwe-

rowymi. Jako sprawcy tej egzekucji na Reissie, aresztowani zostali w Paryżu niejaki Dymitr Smireński, zamieszkały w Paryżu pod fałszywym nazwiskiem obywatela francuskiego Rollina, który już raz wydalony był z Francji w r. 1931 za działalność na szkodę państwa francuskiego oraz obywatel francuski Piotr Ducomet, fotograf, aczkolwiek rola tych obu osób była raczej drugorzędna przy organizowaniu zamordowania Reissa. Poza tymi dwoma aresztowanymi, zatrzymano również niejaką Nadinę Kondratiew i Piotra Schwarzenburga. W Szwajcarii aresztowana została obywatelka niemiecka Renata Steiner, która nadzorowała Reissa w Paryżu i w drodze do Szwajcarii, informując władze G. P. U. o jego poruszeniach. Dotychczas nie zostali aresztowani główni sprawcy, z których jeden znany jest pod prawdopodobnie fałszywym nazwiskiem niejakiego Rossi'ego, oraz Gertruda Schildbach, która wciągnęła Reissa w zasadzkę, zapraszając go na wycieczkę automobilową, z której już nie powrócił.

Prasa komunistyczna i skrajnie lewicowa stara się całą tę aferę przemilczeć, natomiast dzienniki informacyjne i prawnicze omawiają ją z niesłychanym zainteresowaniem, wyrażając przy tym konanie, że nicy tego zabójstwa agenta G. P. U., który przeszedł do opozycji, wobec Stalina, mogą w swych konsekwencjach doprowadzić do wyjaśnienia tajemniczego morderstwa byłego dyrektora banku sowieckiego w Paryżu Nawaszina, zamordowanego przed półrokiem w lasku bulońskim.

## Z POBYTU MARSZ. BADOGLIO W BUDAPESZCIE.

Budapeszt. 4. 10. (PAT.) Marszałek Badoglio, który w towarzystwie córki bawi od 2 dni w Budapeszcie, podejmowany był dziś w południe śniadaniem przez regenta Horthy'ego w ścisłym gronie rodzinnym. Wieczorem odbył się obiad, wydany na cześć marszałka przez posła włoskiego w Budapeszcie hr. Vinci.

## MUSSOLINI WYJECHAŁ NA WYPÓCZYNEK.

Rzym. 4. 10. (PAT.) Mussolini wyjechał samolotem do Forli, skąd odjechał samochodem na wypoczynek do Rocca delle Caminate.

## POWRÓT „ZAWISZY CZARNEGO“.

Gdynia. 4. 10. (PAT.) Wczoraj powrócił z ostatniego rejsu szkolnego w tym sezonie harcerski statek szkolny „Zawisza Czarny“ pod dowództwem gen. Zaruskiego.

## ZJAZD REFERENTÓW PRASOWYCH O. Z. N.

Warszawa. 4. 10. (P. A. T.) W dniach 2 i 3 października r. b. odbył się w Warszawie zjazd wojewódzkich referentów prasowo-propagandowych Obozu Zjednoczenia Narodowego.

W zjeździe wzięli udział referenci prasowi wraz z zastępcami ze wszystkich województw w kraju. Na zjeździe omówiono szereg zagadnień z dziedzin metod propagandy Obozu oraz ustalono szczegółowo wytyczne najbliższej działalności na terenie całej Polski.

Na zjeździe obecny był również szef sztabu O. Z. N. płk. dypl. Jan Kowalewski.





